

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku H Sp. z o.o. z siedzibą w [...] przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w [...] o podleganie ubezpieczeniom społecznym, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 kwietnia 2017 r., zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 31 marca 2016 r., sygn. akt III AUz .../16,

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 29 stycznia 2016 r. Przewodniczący VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sądzie Okręgowym w [...] zwrócił odwołanie H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w [...] z dnia 29 grudnia 2014 r. nr 935/2014.

Zażalenie na powyższe zarządzenie złożyła Spółka H., wnosząc o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w [...] do rozpoznania wraz z innymi toczącymi się już sprawami, w których w imieniu odwołującej się spółki występuje H. M. - pełnomocnik procesowy ustanowiony w sprawie.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił zażalenie oraz obciążył kosztami postępowania zażaleniowego odwołującą się spółkę.

Sąd Apelacyjny dokonał następujących ustaleń. Organ rentowy na mocy zaskarżonej decyzji stwierdził, że M. B., jako pracownik u płatnika składek H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w [...], podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od 1 lipca 2012 r. do 20 listopada 2013 r. oraz określił podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia, a także uznał, iż płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych M. B. za okres od 1 lipca 2012 r. do 20 listopada 2013 r. jest wspomniana spółka. Odwołanie w imieniu płatnika składek zostało wniesione przez H. M., właścicielkę firmy Kodeks [...], występującą jako pełnomocnik procesowy. Do odwołania załączono umowę zlecenia dotyczącą doradztwa prawnego w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz prawa cywilnego i gospodarczego, zawartą 31 grudnia 2014 r. w Ł. pomiędzy spółką a Kodeks [...] - reprezentowanym przez H. M. Zgodnie z § 11, umowa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. Przedłożono także „pełnomocnictwo sądowe szczególne do reprezentacji w dwóch instancjach rozstrzygania sporów” - z grudnia 2014 r., udzielone H. M. na podstawie art. 87 § 1 k.p.c.

Zarządzeniem Przewodniczącego VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sądzie Okręgowym w [...] z dnia 30 października 2015 r. zarząd odwołującej się spółki został wezwany do uzupełnienia braków formalnych odwołania przez złożenie odpisu odwołania oraz wykazanie umocowania H. M. do działania w imieniu strony odwołującej się, w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, pod rygorem zwrotu odwołania.

Pismem z 11 listopada 2015 r. H. M. wyjaśniła, że początek współpracy, polegającej na udzielaniu pomocy prawnej dla odwołującej się spółki, nastąpił na podstawie czterostronnego dokumentu o nazwie „Porozumienie z dnia 11 grudnia 2013 roku Nr 1/2013 usługobiorcy outsourcingu z pracownikami, w sprawie utworzenia pracowniczego funduszu depozytowego przeznaczonego na ochronę stanowisk pracy i oferta zatrudnienia”. Natomiast w związku z wydanymi przez

organ rentowy decyzjami i koniecznością wniesienia od nich odwołań, zawarto umowę z dnia 31 grudnia 2014 r. na czas nieokreślony. W okresie funkcjonowania tych dokumentów H. M. udzieliła kierownictwu spółki licznych konsultacji osobistych, telefonicznych i mailowych w różnych sprawach, w tym związanych z przeprowadzoną w 2014 r. kontrolą przez ZUS oraz w sprawach związanych z zatrudnianiem pracowników i prowadzeniem działalności gospodarczej. Powyższe okoliczności przemawiają za przyjęcie, że strony łączy umowa stałego zlecenia w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c.

Przewodniczący Wydziału VIII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w [...] uznał, że braki formalne odwołania nie zostały uzupełnione i należało zastosować rygor określony w art. 130 § 1 k.p.c. Wspomniana umowa stałego zlecenia zawarta przez H. M. z H. Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] weszła w życie 1 stycznia 2015 r. i w tym samym dniu strony podpisały pełnomocnictwo do reprezentowania odwołującego się w postępowaniu sądowym zaznaczając, iż pełnomocnictwo zostało udzielone na czas nieokreślony, na podstawie umowy zlecenia z 31 grudnia 2014 r. Strony zawarły zatem umowę zlecenia po przeprowadzeniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowania kontrolnego i wydaniu spornej decyzji. Zaskarżona decyzja dotyczy przy tym podlegania przez zainteresowanego M. B. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek w okresie od 1 lipca 2012 r. do 20 listopada 2013 r.

Tymczasem z wyraźnego brzmienia przepisu art. 87 § 1 k.p.c. wynika, że pełnomocnikiem może być osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. Nie chodzi zatem o sytuację, gdy przedmiotem zlecenia jest udzielanie obsługi prawnej. Takie rozumienie powyższego przepisu prowadziłoby do sytuacji, w której każda osoba zawierająca odpowiednio skonstruowaną umowę zlecenia mogłaby występować jako pełnomocnik procesowy przed sądem. Ponadto przepis wyraźnie stanowi, że to przedmiot sprawy, do której udzielono pełnomocnictwa, ma pozostawać w związku ze zleceniem. Umowa zlecenia może stanowić podstawę udzielenia pełnomocnictwa procesowego wówczas, gdy potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym

uprzednio zleceniem. W niniejszej sprawie spór o podleganie przez M. B. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w spółce w okresie od 1 lipca 2012 r. do 20 listopada 2013 r. nie ma jakiegokolwiek związku z umową zlecenia zawartą przez odwołującą się z H. M. w dniu 31 grudnia 2014 r., tj. ponad rok po okresie, którego dotyczy zaskarżona decyzja.

Sąd Apelacyjny uznał, że w zaskarżonym zarządzeniu dokonano właściwej wykładni art. 87 § 1 k.p.c. Podkreślił, że w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy zwracał uwagę na kwestie następcości udzielenia pełnomocnictwa procesowego wobec istniejącego już stosunku stałego zlecenia, oraz tożsamość przedmiotu postępowania sądowego i zakresu spraw objętych stałym zleceniem. Pełnomocnictwo procesowe jest czynnością wtórną w stosunku do umowy podstawowej, jaką jest umowa zlecenia albo umowa zarządu majątkiem lub interesami strony. Okolicznością doniosłą przy ustanawianiu pełnomocnictwa nie jest to, czy zlecenie obejmowało zastępowanie zleceniodawcy przed sądem, lecz to, iż potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych, objętych udzielonym uprzednio zleceniem. Warunki ustanowienia takiej osoby pełnomocnikiem procesowym wynikają z art. 87 § 1 k.p.c., według którego istotne jest jedynie to, aby zakres stałego zlecenia obejmował przedmiot postępowania. Z tej przyczyny umowa zlecenia przewidująca wyłącznie reprezentowanie dającego zlecenie (mocodawcy) przed sądami nie może być podstawą udzielenia pełnomocnictwa procesowego, które w takim przypadku przybrałoby postać pełnomocnictwa procesowego ogólnego, przewidzianego w art. 88 k.p.c. Dopuszczalność udzielenia pełnomocnictwa osobie pozostającej w stałym stosunku zlecenia ogranicza się tylko do spraw, których przedmiot wchodzi w zakres tego zlecenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, odwołująca się spółka bezpodstawnie odmówiła znaczenia okoliczności, iż okres, który był przedmiotem kontroli ZUS, nie pokrywa się z okresem obowiązywania umowy zlecenia. Sama skarżąca zdaje się nie być przekonaną do takiego wniosku, bowiem nie przedstawiła na jego poparcie żadnej augmentacji, natomiast znaczną część uzasadnienia zażalenia poświęciła na wykazanie, że w istocie z pełnomocnikiem łączyło ją stałe zlecenie już od 2013 r. Tym samym i skarżąca spółka uznała, że warunek aby stosunek stałego

zlecenia był pierwotny wobec udzielonego pełnomocnictwa, musi być spełniony. W ocenie Sądu Apelacyjnego, odwołująca się nie wykazała, że z H. M. łączy ją stosunek stałego zlecenia, w zakres którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy, już od 2013 r. Porozumienie z 2013 r., na które powołała się skarżąca, dotyczy pomocy jaką spółka zamierzała udzielić byłym pracownikom spółki K.K-E.F.I. w dochodzeniu roszczeń od tegoż pracodawcy i zasad jej finansowania. Na mocy zaskarżonych decyzji organ rentowy uznał zaś odwołującą spółkę za płatnika składek wobec zainteresowanych w okresie od 1 lipca 2012 r. do 20 listopada 2013 r., a zatem w okresie, co do którego odwołująca się jako pracodawcę - płatnika wobec zainteresowanych wskazywała inny podmiot. Przedmiot porozumienia załączonego do zażalenia i przedmiot sprawy nie są zatem tożsame. Do takiego wniosku nie może prowadzić wyłącznie fakt, że w obu przypadkach w tle występuje podmiot - K.u.K.-E.F.I Spółka z o.o. W konkluzji Sąd Apelacyjny wskazał, że gdyby porozumienie z dnia 11 grudnia 2013 r. można było uznać za podstawę do przyjęcia stałego stosunku zlecenia o jakim mowa w art. 87 § 1 k.p.c., zbędne byłoby zawieranie przez spółkę z firmą Kodeks kolejnej umowy.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła odwołująca się, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.: (1) art. 130 § 1 k.p.c., przez: (-) jego zastosowanie na skutek błędnej oceny stanu faktycznego i polegające na niezastosowaniu przepisu art. 468 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd podejmuje czynności wyjaśniające mające na celu usunięcie braków formalnych pism procesowych w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji nieprzeprowadzenie posiedzenia wyjaśniającego, co skutkowało wydaniem zaskarżonego postanowienia, podczas gdy w sprawach z ubezpieczenia społecznego przewidziany jest odrębny tryb postępowania w przedmiocie usunięcia braków formalnych pism procesowych na zasadzie art. 468 k.p.c., który jako przepis szczególny wyłącza możliwość zastosowania art. 130 § 1 k.p.c., tj. w tym wypadku zwrotu odwołania, w każdej sytuacji, gdy takie braki mogą być usunięte w trakcie czynności wyjaśniających; (-) jego wadliwe zastosowanie, polegające na zbyt ogólnikowym i nieprecyzyjnym sformułowaniu wezwania z dnia 3 listopada 2015 r. skierowanego do H. M. w wykonaniu zarządzenia Sądu z dnia

30 października 2015 r. do uzupełnienia braków formalnych odwołania przez nadesłanie dokumentu, z którego wynikało umocowanie do działania w imieniu skarżącego w oparciu o art. 87 § 1 lub § 2 bądź art. 465 k.p.c.; (-) jego nieprawidłowe zastosowanie przez pozbawienie zarządu skarżącego możliwości odniesienia się co do kwestii udzielonego H.M. pełnomocnictwa procesowego, zakresu i podstawy materialnoprawnej pełnomocnictwa na skutek niewezwania organów skarżącej spółki do uzupełnienia braków, a w konsekwencji niewyjaśnienie spornej kwestii; (2) art. 468 k.p.c., przez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy: (-) zaniechanie wyznaczenia posiedzenia wyjaśniającego w zakresie badania prawidłowości udzielenia pełnomocnictwa H.M., w tym istnienia podstawy materialnoprawnej pełnomocnictwa i okoliczności faktycznych uprawniających wskazaną w pełnomocnictwie osobę do działania w charakterze pełnomocnika skarżącej, a w konsekwencji - wydanie zaskarżonego postanowienia; (-) błędne uznanie, że okoliczności faktyczne, które miałyby uprawniać H.M. do działania w charakterze pełnomocnika skarżącego, można ustalić wyłącznie w oparciu o dokumenty, podczas gdy wyjaśnienie okoliczności mających znaczenie dla prawidłowego i szybkiego rozstrzygnięcia sprawy można ustalić także w oparciu o wysłuchanie strony i pełnomocnika w ramach postępowania wyjaśniającego, co skutkowało wydaniem niekorzystnego rozstrzygnięcia; (-) polegające na uznaniu, że przedmiot i zakres zawartego w dniu 11 grudnia 2013 r. porozumienia pomiędzy skarżącą a H.M. nie ma związku funkcjonalnego z przedmiotem sprawy, a w konsekwencji H.M. nie może być pełnomocnikiem w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c., podczas gdy w sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia posiedzenia wyjaśniającego, w toku którego Sąd mógłby prawidłowo uzupełnić braki formalne pisma procesowego i ustalić, czy przedmiot postępowania wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych, objętych udzielonym zleceniem, co doprowadziłoby Sąd do przekonania, że H.M. spełnia przesłanki dyspozycji art. 87 § 1 k.p.c.; (3) obrazę art. 87 § 1 k.p.c., przez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, polegające na uznaniu, że H.M. nie pozostaje ze stroną w stałym stosunku zlecenia, w zakres którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy, a w konsekwencji dokonanie wadliwej oceny prawnej, że H.M. nie może występować w charakterze pełnomocnika procesowego odwołującej spółki.

Odwołująca się wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy zachodziły przesłanki do zarządzenia przez Sąd pierwszej instancji czynności wyjaśniających na podstawie art. 468 § 1 i 2 pkt 1 k.p.c., zmierzających do usunięcia braku formalnego odwołania. Ponadto Sąd odwoławczy rozpoznając sprawę decydującą rolę przypisał rozważaniom dotyczącym wykładni art. 87 § 1 k.p.c., zupełnie pomijając kwestię prawidłowości zastosowania przepisu art. 130 § 1 k.p.c., co w okolicznościach niniejszej sprawy miało zasadnicze znaczenie dla dokonania oceny prawnej. Zdaniem odwołującej się, Sąd *meriti* nie tylko naruszył art. 130 § 1 k.p.c. nie wyznaczając uprzednio posiedzenia wyjaśniającego w sprawie w trybie art. 468 k.p.c., ale również nie umożliwił zarządowi spółki ustosunkowania się do podstawy pełnomocnictwa procesowego, na okoliczność istnienia stosunku stałego zlecenia i jego zakresu pomiędzy skarżącym a H.M..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Należy podzielić rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wydanego w niniejszej sprawie postanowienia z dnia 8 grudnia 2016 r., sygn. akt II UZ 59/16. Zauważono w nim, że chociaż w judykaturze za utrwalony uważa się pogląd, iż odwołanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pełni rolę pozwu, a od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną (art. 1 k.p.c.), podlegającą rozstrzygnięciu według reguł właściwych dla tej kategorii, to jednak odwołanie pełniąc rolę pozwu, *de facto* nim nie jest. Trzeba bowiem mieć na względzie tryb postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, toczących się w wyniku odwołania od decyzji organów rentowych. Postępowanie sądowe w tej kategorii spraw uruchamiane jest dopiero na etapie postępowania odwoławczego, gdyż dotychczas prowadzone jest według reguł postępowania administracyjnego. W konsekwencji inne skutki

wywołuje zwrot pozwu, a inne zwrot odwołania. W przypadku pozwu procedura wstępna (kontrola formalna) służy zapewnieniu prawidłowego przebiegu procesu, a z jego zwrotem nie łączą się ujemne następstwa dla strony, która może ponownie wnieść sprawę do sądu. Natomiast jeżeli dojdzie do zwrotu odwołania, to następuje uprawomocnienie się decyzji organu rentowego, która rozstrzyga o prawach lub obowiązkach strony. W rezultacie zwrot tamuje możliwość ponownego poddania sporu pod osąd organu odwoławczego, bowiem odwołanie do sądu może być wniesione tylko w terminie miesięcznym od doręczenia odpisu decyzji (art. 477⁹ § 1 k.p.c.). W konsekwencji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dominuje zasada ograniczonego formalizmu. Wyraża się ona między innymi wprowadzeniem do procesu czynności wyjaśniających (art. 468 § 1 k.p.c.), co oznacza możliwość wzywania strony do usunięcia braków formalnych jedynie wówczas, gdy nie dadzą się one usunąć w toku czynności wyjaśniających (art. 467 § 3 k.p.c.). Trzeba jednak mieć na uwadze, że czynności wyjaśniające w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, o jakich mowa w art. 468 § 1 k.p.c., prowadzone są przez sąd pierwszej instancji. Instytucja ta nie ma zastosowania w postępowaniu zażaleniowym. Zarzut naruszenia powyższego przepisu nie może więc być adresowany do sądu drugiej instancji.

W niniejszej sprawie mimo nieprzeprowadzenia wspomnianych czynności wyjaśniających, tak Przewodniczący VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sądzie Okręgowym w [...] dokonując zwrotu odwołania H. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w [...] z dnia 29 grudnia 2014 r. nr 935/2014, jak i Sąd Apelacyjny w [...] oddalając zażalenie odwołującego się na powyższe zarządzenie, dysponowali przedłożoną przez żalącego się dokumentacją pozwalającą na poczynienie stosownych ustaleń w kwestii istnienia podstaw do udzielenia H.M. pełnomocnictwa procesowego w sprawie. Z ustaleń tych wyprowadzili jednak błędne wnioski prawne, dopuszczając się zarzucanego w niniejszym zażaleniu naruszenia art. 87 § 1 k.p.c., a w konsekwencji – także art. 130 § 1 k.p.c.

W zasadniczej dla sprawy kwestii prawidłowości umocowania H.M. do wniesienia w imieniu płatnika składek odwołania od decyzji organu rentowego warto przypomnieć, że pełnomocnictwo jest oświadczeniem woli upoważniającym

określoną osobę do działania w imieniu i ze skutkiem dla reprezentowanego. Z zasady granice umocowania pełnomocnika określa mocodawca w oświadczeniu o udzieleniu pełnomocnictwa (art. 96 k.c.). W wypadku pełnomocnictwa procesowego zakres umocowania określa ustawa (art. 91 k.p.c.), która nie wyklucza możliwości jego ograniczenia ani innych zmian zakresu umocowania, wymagających jednak ujęcia w treści pełnomocnictwa (art. 92 k.p.c.). Pełnomocnictwo procesowe kształtuje autonomiczny stosunek prawny, którego istotnym elementem jest stosunek zewnętrzny zachodzący pomiędzy pełnomocnikiem a sądem i drugą stroną procesu (uczestnikiem postępowania), normowany przepisami prawa procesowego o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Pełnomocnictwo to wywołuje skutki tylko dla niego właściwe, a istotne warunki określające jego udzielenie wynikają z przepisów prawa procesowego. Zasada ustanawiania pełnomocnika według swobodnego uznania strony (art. 86 k.p.c.) doznaje w pewnych wypadkach ograniczenia. Może ono polegać na wyłączeniu działania przez stronę osobiście przez wprowadzenie obowiązkowego zastępstwa (art. 87¹ k.p.c.) albo na ograniczeniu swobody wyboru pełnomocnika przez określenie kręgu podmiotów mogących być pełnomocnikami procesowymi (art. 87 § 1 k.p.c.), przy uwzględnieniu dodatkowych upoważnień dotyczących pewnych kategorii spraw, wymienionych w art. 87 § 2-6 k.p.c. oraz w przepisach o postępowaniach odrębnych (art. 465 § 1, art. 479⁸, 479²⁹ § 3, art. 479⁵¹, 479⁶², 479⁷³ i 691⁵ k.p.c.). Wyczerpujące wyliczenie, kto może być pełnomocnikiem procesowym, oznacza, że żadna inna osoba pełnomocnikiem procesowym nie może być skutecznie ustanowiona. Należy zatem odrzucić pogląd, jakoby z samej istoty pełnomocnictwa procesowego można wyprowadzać uniezależnienie jego skuteczności od zdolności postulacyjnej pełnomocnika procesowego, chociaż bowiem Kodeks cywilny nie zawiera uregulowań ograniczających krąg osób mogących być pełnomocnikami, to zawiera je Kodeks postępowania cywilnego. Z tego względu uprawnienie strony do działania przed sądem przez pełnomocnika nie jest tożsame z uprawnieniem do ustanowienia skutecznie pełnomocnikiem procesowym każdej osoby. Warto przy tym wskazać, że w ocenie Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 16 listopada 2004 r., P 19/03, OTK-A Zb.Urz. 2004 nr 10, poz. 106) to, że pełnomocnictwo procesowe jako odrębna instytucja prawna ma zakres węższy w stosunku do

pełnomocnictwa udzielonego „na zasadach ogólnych” oraz że ograniczony jest krąg podmiotów, spośród których strona może wybrać pełnomocnika, ani nie pozbawia stron prawa do odpowiedniej reprezentacji, ani nie narusza zasady równości stron. Należyte umocowanie pełnomocnika procesowego jest zatem umocowaniem udzielonym zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnikach procesowych, w tym - z przepisami określającymi krąg podmiotów uprawnionych do występowania w takim charakterze.

Krąg podmiotów mających zdolność występować w charakterze pełnomocnika procesowego został określony w art. 87 § 1 k.p.c. Jako kryterium tej zdolności ustawodawca przyjmuje na pierwszym miejscu znajomość prawa (adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy). Następną grupę stanowią osoby wykazujące się związkami funkcjonalnymi z przedmiotem sprawy, a trzecią - osoby należące do tego samego kręgu rodzinnego. Wymienieni na drugim miejscu zarządcy i zleceniobiorcy nie podlegają - podobnie jak członkowie rodziny - cenzusowi przygotowania prawniczego. Potwierdzając możliwość świadczenia pomocy prawnej przez osoby nienależące do prawniczych zawodów zaufania publicznego, od których nie wymaga się szczególnych kwalifikacji, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r. (OTK Zb.Urz. 2006 nr 4, poz. 45) zastrzegł konieczność ścisłego sprecyzowania zakresu tej pomocy i w imię ochrony osób korzystających z pomocy prawnej - krytycznie ocenił pozostawienie świadczenia tej pomocy poza określoną przez ustawodawcę kontrolą jej form i jakości ze strony organów władzy państwowej lub stosownego samorządu zawodowego, ze względu na nieodwracalne prawnie następstwa porad błędnych.

Usprawiedliwieniem przyznania zarządcom i zleceniobiorcom statusu pełnomocników jest na ogół potrzeba gospodarcza lub nawet osobista strony procesu, która nie może lub nie chce osobiście zajmować się swoim majątkiem lub „interesami”, czyli działalnością z reguły do utrzymania lub pomnażania tego majątku. Można zauważyć podobieństwa funkcji zarządcy i zleceniobiorcy, sprowadzające się do załatwiania czynności faktycznych oraz prawnych, ponieważ u podstaw oddania majątku lub działalności w zarząd znajdują się elementy występujące w umowie zlecenia lub umowie o świadczenie usług. Kompetencje zarządcy w piśmiennictwie określa się jako stałe administrowanie mieniem - wraz z

niezbędnymi czynnościami prawnymi - kierowaniem pracami innych ludzi, podejmowanie decyzji i prowadzenie bieżącej działalności oraz dążenie do osiągnięcia korzyści. Również zleceniobiorcy mogą być pełnomocnikami procesowymi wtedy, gdy pozostają ze stroną w stałym stosunku zlecenia, a przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia.

Ustając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego należy w pierwszej kolejności zbadać, czy stosunek zlecenia jest stały. Dokonując wykładni pojęcia „stałego stosunku zlecenia”, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 maja 2007 r., V CZ 32/07 (niepublikowanym) przyjął, że jest to stosunek prawny ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony ściśle, a nie przypadkowo lub okazjonalnie. Z reguły umowa zlecenia zawarta jest na czas nieokreślony, chociaż cechy stałości stosunku zlecenia może mieć także umowa zawarta na czas określony, jeżeli zaprojektowana jest na przyszłość i ma cechy ciągłości. Cechom tym powinna odpowiadać także stała umowa zlecenia obejmująca obowiązek świadczenia pomocy prawnej. Z art. 87 § 1 k.p.c. nie wynikają żadne odrębne zasady dotyczące możliwości uznania określonej umowy za stałą zależnie od przedmiotu zlecenia.

Stały charakter zlecenia nie jest jednak wystarczającym kryterium dopuszczalności ustanowienia zleceniobiorcy pełnomocnikiem procesowym. Drugą przesłanką owej dopuszczalności jest to, by przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. W judykaturze zauważa się, że słowo „zakres” oznacza granice, ramy, obszar czegoś. Uwzględniając to, „zakres zlecenia” wyznaczają elementy umowy określające bliżej przedmiot zlecenia, tj. czynność prawną i usługę, którą na podstawie umowy ma wykonać osoba przyjmująca zlecenie lub zobowiązująca się do wykonania usługi oraz pozwalające wyodrębnić tak określony przedmiot umowy z ogółu spraw mocodawcy. Z perspektywy art. 87 § 1 k.p.c. stopień konkretyzacji zakresu zlecenia musi umożliwić sądowi pozytywną ocenę, że przedmiot sprawy obejmuje czynność prawną, usługę lub czynność faktyczną wchodzącą w zakres zlecenia.

W przypadku umowy, której przedmiotem jest świadczenie pomocy prawnej, pomoc ta oznacza działalność w zakresie odpowiadającym uprawnieniom adwokata lub radcy prawnego i obejmuje w szczególności udzielanie porad

prawnych, sporządzanie opinii prawnych i opracowywanie aktów prawnych oraz występowanie przed sądami i urzędami. Zakresem tego pojęcia objęte są różne czynności; na usługę świadczenia pomocy prawnej mogą składać się podejmowane przez profesjonalnego pełnomocnika czynności procesowe, czynności faktyczne (sporządzanie pisma procesowego, projektu umowy, udzielenie porady prawnej) i czynności prawne (uczestniczenie w zawarciu umów). Katalog czynności, jakie może podejmować osoba w ramach świadczenia pomocy prawnej, nie ma charakteru zamkniętego; strony mogą zakres czynności objętych umową zwęzić lub rozszerzyć. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że umowa zlecenia obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być jednak podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określoną w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r., I PZP 21/94, OSNAPIUS 1994 nr 4, poz. 68; z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08, OSNC 2009 nr 7 – 8, poz. 104 i z dnia 23 września 2010 r., III CZP 52/10, OSNC 2011 nr 5, poz. 51). Gdyby zatem stałym zleceniem objęta była pomoc prawna obejmująca prowadzenie negocjacji i przygotowanie projektów umów, to sprawami wchodzącymi w zakres tego zlecenia byłyby np. roszczenia majątkowe i niemajątkowe wynikające z działania zleceniobiorcy; prowadzenie rachunkowości usprawiedliwiałoby udzielenie pełnomocnictwa w sprawach dotyczących jej skutków. Z punktu widzenia regulacji art. 87 § 1 k.p.c. zlecenie nie może natomiast ograniczać się jedynie do upoważnienia do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji. Ze stosunku takiego nie wynikają bowiem żadne cechy charakterystyczne dla wyróżnionej w tym przepisie grupy zleceniobiorców, uzasadniające możliwość bycia przez nich pełnomocnikami procesowymi. Możliwość bycia pełnomocnikiem procesowym jest w wypadku tych osób okolicznością wtórną, wynikającą ze stosunku, który uprzednio już łączył je ze stroną i który można określić jako „stosunek podstawowy”. W wypadku umowy stałego zlecenia tym stosunkiem podstawowym jest „zlecenie dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie” (art. 734 § 1 k.c.), z którym może (ale nie musi) wiązać się konieczność lub potrzeba wystąpienia zleceniodawcy w procesie cywilnym. Gdy zajdzie taka konieczność lub potrzeba, zleceniobiorca może być

pełnomocnikiem procesowym zleceniodawcy. Brak tego stosunku określonego wyżej jako „podstawowy” wyłącza możliwość bycia przez jedną stronę tego stosunku pełnomocnikiem drugiej jego strony. Zlecenie, którego zakres obejmuje wyłącznie umocowanie do występowania w sprawach cywilnych w charakterze pełnomocnika, jest w istocie ogólnym pełnomocnictwem procesowym (art. 88 k.p.c.), podstawą którego (tak jak każdego pełnomocnictwa) musi być okoliczność kwalifikująca daną osobę do kręgu osób, które w myśl art. 87 § 1 k.p.c. i innych przepisów mogą być pełnomocnikami procesowymi. Kwalifikacji takiej nie daje więc umowa, która tylko z nazwy swej jest umową stałego stosunku zlecenia. Wykładnia przepisów o pełnomocnictwie procesowym w sądowym postępowaniu cywilnym, która pozwalałaby zaliczyć do kręgu osób mogących być pełnomocnikami strony osoby pozostające ze stroną w stałym stosunku zlecenia, ograniczającym się do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji, prowadziłaby do przyznania kwalifikacji pełnomocników osobom niebędącym adwokatami lub radcami prawnymi i niepozostającym w żadnym wewnętrznym stosunku ze stroną, który w myśl przepisów o pełnomocnictwie procesowym może stanowić podstawę tego pełnomocnictwa.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że udzielenie H.M. pełnomocnictwa procesowego przez H. Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] miało charakter następczy wobec zawartej przez strony w tym samym dniu umowy stałego zlecenia. Dla prawidłowości i skuteczności czynności ustanowienia pełnomocnika procesowego istotne jest, by czynność ta nastąpiła między podmiotami związanymi podstawowym stosunkiem prawnym, jakim jest stosunek zlecenia. Przepis art. 87 § 1 k.p.c. nie ustanawia natomiast wymagania zachowania określonego odstępu czasu między zawarciem umowy zlecenia a udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Stałości zlecenia nie mierzy się czasookresem trwania wykreowanego umową stosunku prawnego przed ustanowieniem zleceniobiorcy pełnomocnikiem procesowym zleceniodawcy. O stałości umowy zlecenia decyduje jej treść, zaprojektowana na przyszłość, zakładająca ciągłości świadczonych na jej podstawie usług. Taki też charakter ma umowa zlecenia zawarta w dniu 31 grudnia 2014 r. przez H. Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] z H.M.

prowadzącą działalność pod firmą Kodeks [...]. Jej przedmiotem nie jest bowiem jedna, incydentalna czynność, ale świadczenie przez zleceniobiorcę nieograniczonego w czasie doradztwa prawnego na rzecz zleceniodawcy. Jednocześnie zlecenie nie ogranicza się do samego reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji, nie obejmuje wyłącznie umocowania H.M. do występowania w charakterze pełnomocnika odwołującej się spółki w sprawach cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c., które to umocowanie nosiłoby znamiona ogólnego pełnomocnictwa procesowego, o jakim mowa w art. 88 k.p.c. Z § 1 umowy wynika, że jej przedmiotem jest stałe doradztwo w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz prawa cywilnego i prawa gospodarczego, ze szczególnym podkreśleniem pewnych kategorii spraw z zakresu wymienionych gałęzi prawa. Co więcej – doradztwo to nawiązuje do spraw pracowniczych i ubezpieczeniowych będących konsekwencją korzystania przez Hadex - Gaz Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] w okresie od 1 lipca 2012 r. do 20 listopada 2013 r. z outsourcingu personalnego z udziałem między innymi K.u.K.-E.F. Spółką z o.o. , którego z kolei konsekwencją było zawarcie wspomnianego Porozumienia nr 1/2013 z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie utworzenia pracowniczego funduszu depozytowego przeznaczonego na ochronę stanowiska pracy, którego stronami byli między innymi odwołująca się spółka oraz H.M.. Przedmiotowa umowa zlecenia spełnia zatem kryteria kwalifikacyjne uznania jej za podstawę do udzielenia H.M. pełnomocnictwa procesowego, skoro przedmiot sprawy sądowej (zaległe składki na ubezpieczenia społeczne pracowników) obejmuje określoną w tej umowie usługę pomocy prawnej dla zleceniodawcy w kwestiach ubezpieczeniowych związanych z zatrudnieniem aktualnych pracowników i osób wykonujących w okresie objętym niniejszym sporem na rzecz spółki usługi w ramach wspomnianego outsourcingu personalnego. Wbrew pogładowi Sądów obu instancji, sama umowa zlecenia nie musiała łączyć stron w czasie, za który organ rentowy żąda zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne pracowników. Istotne jest, aby określone w umowie doradztwo prawne dotyczyło także aktualnie pojawiających się kwestii ubezpieczeniowych, będących konsekwencją zatrudniania przez zleceniodawcę w przeszłości określonych osób.

Nie podzielając stanowiska Sądu Apelacyjnego odnośnie do prawidłowości zastosowania unormowanej w art. 130 § 1 k.p.c. instytucji zwrotu odwołania płatnika składek od decyzji organu rentowego z powodu błędnego przyjęcia, iż doszło do niewykazania przez H.M. wynikających z art. 87 § 1 k.p.c. przesłanek umocowania jej do reprezentowania odwołującej się spółki w niniejszym procesie, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc